Rok IV Warszawa, luty 1939 r. Zeszyt 2

SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

GKPO W 1937 ROKU

W najbliższych dniach ukaże się rocznik GKPO za 1937 r.

Ocena działalności Kas w tym roku, oparta na cyfrach zawartych w roczniku, wypada pomyślnie. Rok ten nie jest wprawdzie pierwszym, który wykazał tendencję rozwojową, gdyż ujawniła się ona w Kasach już w trzech poprzednich latach, kiedy to minął najgorszy okres kryzysu, tj. rok 1933, ale jest pierwszy, jeśli chodzi o rozmiary poprawy. Bo, rzeczywiście, poprawa w 1937 r. była znaczniejsza, niż w latach poprzedzających go, a przejawiła się w żywszych i większych obrotach Kas, w powiększeniu globalnej i przeciętnej sumy bilansowej oraz w pewnym stopniu w układzie pozycyj bilansowych między sobą.

W końcu 1937 roku istniało 913 Kas czyli o 8 więcej, niż w 1936 r. Mimo to w roczniku uwzględnionych zostało tylko 884 Kas, a więc o dziewięć mniej, niż w roku poprzednim. Przyczyną nieuwzględnienia 29 Kas było nie nadesłanie przez nie swoich sprawozdań rocznych.

Obroty 884 uwzględnionych Kas wyniosły w 1937 r. sumę 83,0 miln. zł. W 1936 roku 893 Kasy wykazały 63,2 miln. zł obrotu, a więc o około 20 miln. zł mniej, niż w 1937 r. Przeciętnie na jedną Kasę obroty wynosiły w 1936 r. — 70,7 tys. zł, a w 1937 r. — 93,9 tys. zł czyli w ostatnim roku były większe o 32,8%.

Na ten wzrost ogólnej sumy obrotów złożyło się ożywienie obrotów na trzech głównych rachunkach: pożyczkach, wkładach i długach.

Obroty na r-ku pożyczek wyraziły się w następujących sumach: udzielono nowych pożyczek 12,8 miln. zł, spłacono 9,9 miln. zł. W roku poprzednim suma nowoudzielonych pożyczek wyniosła 8,3 miln. zł, a więc o 4,5 miln. mniej, niż w 1937 r., a suma spłat wyniosła 6, 8 miln. zł czyli o 3,1 miln. mniej, niż w 1937 r. Jak więc widzimy z powyższych cyfr ruch na r-ku pożyczek był w 1937 r. znacznie większy, niż w 1936 r., gdyż i więcej Kasy udzieliły pożyczek i więcej pożyczkobiorcy spłacili.

W wyniku powyższych obrotów stan pożyczek na koniec 1937 r. wyniósł sumę 18,3 miln. zł. Łącznie z należnościami z układów konwersyjnych, które wyniosły sumę 10,8 miln. zł, ogólne zadłużenie pożyczkobiorców w Kasach osiągnęło 29,1 miln. zł. Suma ta jest wyższa od sumy zadłużenia w 1936 r. o 3,6 miln. zł i jednocześnie jest najwyższą jaka od po-

czątku istnienia Kas była wykazana. Przeciętne zadłużenie pożyczkobiorców, przypadające na 1 Kasę w 1937 r. wyniosło 32,9 tys. zł, podczas gdy w 1936 r. wynosiło ono 28,5 tys. zł, a w 1929 r., wykazującym w latach poprzedzających rok 1937, najwyższy stan pożyczek na 1 Kasę, wynosiło 30,6 tys. zł.

Zatem w 1937 r. Kasy, jeśli chodzi o stan udzielonych pożyczek przekroczyły najwyższy poziom, jaki osiągnięty został przed kryzysem.

Ruch pożyczek według ilości przedstawiał się w 1937 r. następująco: udzielono 94.200 pożyczek, spłacono całkowicie 63.006, częściowo 86.818 pożyczek. W 1936 r. udzieliły Kasy 75.106 pożyczek, a więc w 1937 r. o przeszło 19.000 pożyczek więcej. Ilość pożyczek na początku roku wynosiła 129.915, a w końcu roku — 186.681, układów konwersyjnych zaś było na początku 30.749, na końcu — 31.971. Pożyczkobiorców, korzystających z powyższych pożyczek, było na koniec 1937 r. 207.296. Skład zawodowy pożyczkobiorców przedstawiał się następująco: rolników do 5 ha było 110.605, do 10 ha — 63.850, do 20 ha — 17.912, powyżej 20 ha — 4.623, urzędników, rzemieślników itd. było 9.760, instytucyj — 546. Ogółem rolników było 196.990 czyli 95% liczby pożyczkobiorców, przy czym drobni rolnicy właściciele gospodarstw o obszarze do 5 ha stanowili 53,3%, a więc przeszło połowę ogólnej ilości pożyczkobiorców.

Jeśli chodzi o wkłady, to i tutaj rok 1937 przyniósł znaczne ożywienie obrotów. Zwiększyły się w porównaniu z poprzednimi latami i wpłaty i wypłaty wkładów, te pierwsze jednakże powiększyły się w silniejszym stopniu, niż drugie, tak że nastąpił wzrost i to nawet znaczny, stanu wkładów w Kasach. Wpłaty wkładów wyniosły w 1937 r. 5,9 miln. zł (w 1936 r. 3,8 miln. zł), a zwroty — 4,3 miln. zł (w 1936 r. — 3,4 miln. zł), przyrost zatem na koniec roku wyniósł 1,6 miln. zł (w 1936 r. — 0,4 miln. zł). Jest to od 1930 r. najsilniejszy roczny przyrost wkładów. Dla ilustracji podajemy począwszy od 1928 r. roczny przyrost wkładów: w 1928 r. — 1,3 miln. zł, 1929 r. — 1,6 miln. zł, 1930 r. — 2,0 miln. zł, 1931 r. — 1,3 miln. zł, 1932 r. — 0,2 miln. zł, 1933 r. — spadek 21 tys. zł, 1934 r. — przyrost 82 tys. zł, 1935 r. — 470 tys. zł, 1936 r. — 412 tys. zł i 1937 r. — 1.652 tys. zł.

Tak poważny przyrost wkładów na tle nędznych ostatnich lat jest zjawiskiem bardzo pocieszającym. Należy mieć nadzieję, że jest on nareszcie pierwszym krokiem w marszu, którego tempo będzie wzrastało. I tylko w tym wypadku poważniejszy, niż w latach ostatnich przyrost wkładów w 1937 r. jest zjawiskiem pocieszającym, sama bowiem suma przyrostu nie jest imponującą. To że nie jest imponującą, i że nie może zadowolić ambicyj rozwojowych Kas wykazuje nam to proste wyliczenie, że przy takim tempie przyrostu, osiągnięcie przez Kasy sumy 50 milionów zł wkładów, tj. sumy, która pozwoli im prowadzić bardziej dogodną dla rolnictwa politykę kredytową, wymagałoby co najmniej ćwierć wieku. Jest to zbyt odległy okres czasu, zwłaszcza obecnie, kiedy życie wartkim płynie nurtem i kiedy rok znaczy więcej, niż dawniej dziesięć lat, ażeby pogodzić się z tak powolnym, niemal żółwim tempem zbliżania się do celu. Dlatego też podkreślamy, że przyrost wkładów w 1937 r. wygląda poważnie tylko na tle kompletnego prawie zastoju na r-ku wkładów w latach kryzysu, a jest stanowczo za mały w stosunku narastania potrzeb kredytowych ze strony rolnictwa.

Wkładców na koniec 1937 r. posiadały Kasy 171.312 z przeciętnym wkładem 58 zł. W porównaniu do roku poprzedniego jest to przyrost 19 tys. nowych wkładców oraz podniesienie się sumy przeciętnego wkładu o 3 zł. Jeśli chodzi o ilość nowych wkładców to dorobek 1937 r. jest dość poważny, ale jeśli chodzi o przeciętną wysokość wkładu, dorobek jest bardziej, niż mizerny.

Jeżeli rozbijemy ogół Kas na 6 grup według wielkości sumy wkładów, liczba Kas w każdej grupie będzie następująca:

I — bez wkładów 14 Kas,
II — z sumą wkładów do 15.000 zł — 707 Kas,
III — „ „ od 15.000 do 30.000 zł — 105 Kas,
IV — „ „ od 30.000 do 50.000 zł — 35 Kas,
V — „ „ od 50.000 do 100.000 zł — 13 Kas,
VI — „ „ powyżej 100.000 zł — 10 Kas.

Gdy przyjmiemy wymienioną wyżej sumę 50 miln. zł wkładów, jako niezbędną do właściwego zorganizowania akcji kredytowej w Kasach, czyli przeciętnie dla jednej Kasy 50 tys. zł, to z podanych wyżej cyfr wynika, że zaledwie 23 Kasy osiągnęły tę sumę, a więc niezmiernie mały odsetek ogólnej liczby Kas. Gdybyśmy nawet przyłączyli grupę IV, z uwagi na to, że Kasy te niedługo zapewne przekroczą owe 50 tys. zł to i w tym nawet wypadku zaledwie 58 Kas na 884 wykazane w roczniku osiągnie pożądaną wysokość wkładów. Widzimy z tego, jak kolosalny jeszcze szmat pracy leży przed wielką ilością Kas, zanim osiągną poziom, pozwalający im spełniać to zadanie w dziedzilnie kredytu, jakie im nakreśla statut, a przede wszystkim, jakie stawia przed nimi wieś polska.

Zwiększenie obrotów wykazał również r-k wierzycieli (długów), a właściwie tylko jego strona kredytowa. W 1937 r. Kasy otrzymały nowych kredytów 5,5 miln. zł, czyli około 2 miln. zł więcej, niż w roku poprzednim. W omawianym okresie spłaty Kas wyniosły 3,5 miln. zł i były mniejsze od spłat w roku poprzednim o trzysta kilkadziesiąt tys. zł. Zmniejszenie sumy spłat było wynikiem nie pogorszenia się spłacalności Kas, lecz uruchomienia przez Państwowy Bank Rolny dwuletnich kredytów obrotowych, w części tylko płatnych w ciągu pierwszego roku. Stan kredytów w Kasach w 1937 r. zwiększył się wskutek tego w stosunku do 1936 r. o 2 miln. zł i wyniósł 10,4 miln. zł. Jednocześnie zwiększyła się ilość Kas, korzystających z kredytów z 719 do 767. Przeciętne zadłużenie na jedną Kasę wyniosło 13.638 zł. Dla porównania podajemy, iż najwyższe przeciętne zadłużenie było w 1929 r. i wynosiło 20.430 zł, a najniższe (nie biorąc pod uwagę 1925 i 1926 r.) w 1934 r. i wynosiło 10.815 zł. Od wykazanej wyżej przeciętnej, która jest obliczona dla całego kraju, są poważne odchylenia przeciętnych sum w poszczególnych województwach, i tak: w woj. wileńskim przeciętna wyniosła sumę 37.000 zł, w wołyńskim — 35.700 zł, w łódzkim już tylko 7.200 zł, a w białostockim — 6.600 zł.

Z ogólnej sumy zadłużenia Kas w końcu 1937 r., wynoszącej jak już podaliśmy 10,4 miln. zł, na kredyty uzyskane z P. B. R. przypadała suma 10,3 miln. zł, a więc przeszło 98%. W tej sumie zadłużenia kredyty udzielone przed dniem 1 lipca 1932 r. wynosiły 6,1 miln. zł, z czego na kredyty skonwertowane na Bank Akceptacyjny przypadała suma 5,7 miln. zł.

Z przeglądu cyfr, dotyczących pożyczek, wkładów i długów, widzimy, że obroty Kas w 1937 r. wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim. Dla

ilustracji podajemy sumy obrotów, przypadających przeciętnie na jedną Kasę, począwszy od 1930 r., w którym obroty były największe, i tak: w 1930 r. — 164.839 zł, 1931 r. — 122.650 zł, 1932 r. — 77.328 zł, 1933 r. — 59.715 zł, 1934 r. — 60.690 zł, 1935 r. — 67.477 zł, 1936 r. — 70.742 zł i w 1937 r. 93.937 zł. Z cyfr powyższych widać, że suma obrotów z 1937 r. znajduje się między sumą z 1931 r. a 1932 r. Możemy jednak powiedzieć, że sytuacja obecna Kas jest lepsza, gdyż w 1937 r. obroty wykazują tendencję wyraźnie zwyżkową, podczas gdy w 1931 r. wykazywały tendencję zdecydowanie zniżkową.

Silniejsza, aniżeli w obrotach, ujawniła się poprawa w 1937 r. w sumach bilansowych Kas. Jak już wiemy obroty w tym roku przekroczyły wprawdzie rozmiarami obroty z 1932 r., ale nie dociągnęły do wielkości obrotów z 1931 r., a stanowiły zaledwie nieco więcej, niż połowę obrotów z 1930 r. Natomiast suma bilansowa zarówno ogólna, jak i przeciętna na jedną Kasę, przerosła w 1937 r. najwyższą sumę bilansową, wykazaną przez Kasy w 1930 r. i to przerosła dość znacznie, jak wynika z następujących liczb: ogólna suma bilansowa w 1937 r. wyniosła 31,7 miln. zł, w 1930 r. — 27,6 miln. zł; przeciętna na jedną Kasę wyniosła w 1937 r. — 35,9 tys. zł, w 1930 r. — 32,9 tys. zł.

Zmiany jakie zaszły w przeciętnym bilansie jednej Kasy w 1937 r. w stosunku do 1936 r. przedstawiają poniższe liczby:

Aktywa	1936 r. zł	1937 r. zł
Kasa — gotówka	517	660
Pożyczki	17.556	20.758
Należności z układów konwersyjnych	11.023	12.209
Odsetki na r. nast.	67	89
Lokaty i papiery wartościowe	593	1.540
Nieruchomości i ruchomości	147	139
Inne	1.017	470
Strata	139	55
Suma bilans.	31.059	35.920
Pasywa:		
Kapitał zakładowy	7.506	8.012
Kapitał zasobowy	2.384	2.789
Wkłady	9.443	11.289
Długi	9.474	11.833
Odsetki na r. nast.	327	329
Inne	842	678
Zysk	1.083	990
Suma bilans.	31.059	35.920

Analizując cyfry powyższych bilansów z dwóch ostatnich lat, stwierdzić trzeba, jeśli chodzi o aktywa, wzrost w ostatnim roku pogotowia kasowego, na które składa się gotówka oraz lokaty, złożone w innych instytucjach finansowych. Poza tym widzimy w 1937 r. silniejszy wzrost pożyczek, niż układów konwersyjnych, dzięki czemu zwiększył się stosunek

sumy pożyczek do łącznej sumy pożyczek i układów z 61% do 63%, a wraz z tym zwiększyła się nieco płynność środków obrotowych Kas.

Jeśli chodzi o pasywa, to stwierdzić należy wzrost kapitałów własnych (zakładowego i zasobowego) o 911 zł, wkładów o 1.846 zł, długów o 2.359 zł. Cyfry te nie wskazują na właściwy kierunek, w którym Kasy powinny kroczyć dla pełnego swego rozwoju, na pierwszym bowiem miejscu powinien się znaleźć przyrost wkładów. Wprawdzie suma kredytów, zaciągniętych przez Kasy, zarówno ogólna, jak i przeciętna na jedną Kasę, nie jest duża i nawet potrojenie tej sumy nie stanowiłoby niebezpieczeństwa przekredytowania Kas, ale silniejszy wzrost długów, niż wkładów nie świadczy o dostatecznie intensywnej pracy zarządów. Oczywiście zarzut ten nie odnosi się do wszystkich zarządów, wiadomo bowiem, że część Kas wykazała duży przyrost wkładów i że tylko dzięki owocnej pracy tej właśnie części Kas stan wkładów wzrósł o 1,7 miln. zł.

Co do kapitałów własnych, stwierdzić należy, że roczny przyrost nie jest dostatecznie duży. Przeciętna na jedną Kasę suma kapitałów własnych powinna wynosić co najmniej 25 tys. zł. Obecnie wynosi tylko 10 tys. zł, a zatem do uzyskania wymienionego wyżej właściwego minimum kapitałów własnych brak jeszcze 15 tys. zł. Przy dotychczasowym tempie przyrostu wyrównanie tego braku jest kwestią około 17 lat. Jest to stanowczo okres zbyt długi i powinien być skrócony co najmniej o połowę, a zatem roczny przyrost powinien być dwa razy większy. Ażeby to osiągnąć, należy podnieść wpływy z tych źródeł, z których narastają kapitały własne Kas. Źródłami tymi są: przelewy z czystych zysków Kas oraz dotacje gmin.

Ażeby wzrosły przelewy, wzrosnąć muszą zyski. Zyski zaś powstają z różnicy między oprocentowaniem pobieranym przez Kasy od udzielonych pożyczek, a płaconym wierzycielom i wkładcom od zaciągniętych kredytów i przyjętych wkładów. Otóż jasne jest, że im większą Kasa posiada sumę środków obrotowych, tym większe może mieć zyski. Wracamy więc do tego, cośmy już wyżej mówili, że trzeba spotęgować przypływowy ruch wkładów.

Drugim źródłem wzrostu kapitałów własnych są dotacje gmin. Na ten temat pisaliśmy już w numerze styczniowym i grudniowym, wskazując na konieczność wstawiania corocznie do budżetów gmin pewnych sum na kapitał zakładowy Kas.

W roku 1937 kapitały własne wzrosły o 882,4 tys. zł, z czego przelewy z zysków wyniosły 784,6 tys. zł, a dotacje — 97,8 tys. zł.

Kończąc ten, bardzo zresztą pobieżny, przegląd działalności i stanu Kas w 1937 r., powtórzyć musimy, że omawiany rok był dla Kas dosyć pomyślny. Zawdzięczać to należy przede wszystkim poprawie sytuacji gospodarczej rolnictwa, jaka miała miejsce w owym okresie oraz lepszej pracy zarządów i rachmistrzów Kas, ale tylko w pewnym stopniu. Dlatego tylko w pewnym stopniu, że szczerze mówiąc, praca ta nie była jeszcze dostatecznie intensywna i że wiele możliwości nie zostało dla dobra Kas wykorzystanych.

Poza tym przegląd niniejszy wykazał, że jeśli Kasy mają osiągnąć poziom, pozwalający im nie za rok, dwa, ale choćby za 6, 7 lat spełniać należycie swe zadania, tempo ich rozwoju musi być co najmniej potrojone.

Kazimierz Teska

O ZBIORNICACH WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

Wchodzimy obecnie w życiu państwowym w okres, który by można nazwać okresem wytężonej pracy dla osiągnięcia takiego stopnia siły i wewnętrznej spoistości, który by zezwolił Państwu na egzystencję i rozwój bez pomocy z zewnątrz. Aby cel ten osiągnąć, musimy wydobyć z siebie maksimum energii i dobrej woli.

Każdy obywatel i każda organizacja o założeniu społecznym winni tak działać, aby w ramach swych możliwości przysporzyć krajowi jak najwięcej korzyści zarówno moralnych, jak i materialnych. Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe za jeden z głównych swoich celów mają krzewienie idei oszczędności i praktyczne tej idei realizowanie. O potrzebie oszczędności i znaczeniu oszczędzania, które winno być obowiązkiem społecznym, rozwodzić się nie będą, gdyż ten problem już niejednokrotnie był poruszany i szczegółowo omawiany na łamach „Skarbony Wiejskiej". W artykule niniejszym pragnąłbym omówić ściśle związaną z akcją oszczędnościową sprawę zbiornic oszczędnościowych, tj. tego narzędzia działania, które przez Kasy, z bardzo małymi tylko wyjątkami, nie było zupełnie stosowane.

Na tym miejscu chcę omówić sposoby już stosowane w niektórych Kasach woj. wołyńskiego. Podane tu wytyczne nie są niewzruszalne i mogą być modyfikowane, z tym jednak, że praca będzie tak zorganizowana, aby Kasa w konsekwencji nie została narażona na stratę, czy to bezpośrednią czy pośrednią, w postaci np. utraty zaufania do Kasy przez wkładców.

Wobec tego, że obecnie staje się aktualną sprawa tworzenia reprezentacyj powiatowych Kas, pożądanym byłoby, aby delegaci Kas w powiecie ustalili jednolity sposób zorganizowania i prowadzenia zbiornic oszczędnościowych. Przy okazji warto zaznaczyć, że jedna z Kas woj. warszawskiego (Kasa gm. Tułowice, pow. sochaczewski) wystąpiła do Wydziału Powiatowego o zatwierdzenie zaprojektowanej zbiornicy. Fakt ten świadczy o tym, że idea zbiornic, jako korzystna dla Kas, już zaczyna być realizowana w praktyce.

W początkowej fazie organizowania zbiornic możliwe będą pewne pomyłki. Praktyka jednak pierwszych miesięcy da już napewno możność usunięcia tych błędów. Można tytułem próby utworzyć zbiornice początkowo w jednej czy dwu wsiach gminy i po paru miesiącach, po uzyskaniu doświadczenia i przeprowadzeniu ulepszeń i poprawek można zbiornice założyć we wsiach pozostałych, przynajmniej tych większych i ludniejszych.

Rozpatrzmy zatem sposoby zorganizowania tych zbiornic i ich podstawy faktyczne i prawne. Jak to widać z kilku ostatnich roczników GKPO ilość i suma wkładów oszczędnościowych w wielu Kasach zupełnie nie wzrasta, lub nawet maleje. Zjawisko to jest bardzo niepożądane i świadczy albo o niedostatecznym uświadomieniu sobie przez ludność wiejską zasady: „pieniądze wiejskie we własnej wiejskiej instytucji oszczędnościowo-pożyczkowej", bądź też o niedostatecznej propagandzie oszczędności organów Kas.

§ 46 statutu przewiduje, że rada gminna może ustanowić na terenie gminy, poza siedzibą Kasy, zbiornice dla przyjmowania wkładów oszczędnościowych. Ten punkt statutu w praktyce właściwie dotąd nie wszedł

w życie, o ile nie liczyć nielicznych wyjątków w woj. wo.yńskim, gdzie w kilku gminach założono z dobrym skutkiem zbiornice we wszystkich wsiach gminy. Obecnie już najwyższy czas pomyśleć o tym, aby założyć podobne zbiornice przede wszystkim w tych gminach, gdzie ilość wkładów w GKPO jest niedostateczna, a następnie w gminach pozostałych, posiadających GKPO.

Należy skoncentrować większą uwagę na mniejszych środkach kapitałowych, które nie trafiają do Kasy, m. in., często z tego powodu, że ludzie, posiadający je, mieszkają zdala od siedziby Kasy i nie opłaci się im chodzić czasem po kilkanaście kilometrów dla złożenia w Kasie niewielkich sum. W tych wypadkach założenie zbiornic, agencyj oszczędnościowych we wsiach, szczególnie oddalonych od siedziby Kasy, powinno przynieść pożytek zarówno materialny jak i propagandowy.

Zarząd winien uzyskać zezwolenie rady gminnej na utworzenie każdej zbiornicy oszczędnościowej oraz zawiadomić o tym wydział powiatowy. To byłaby strona formalna sprawy.

Co do strony technicznej, kolejność czynności przedstawiałaby się następująco:

1) Wyszukanie we wsiach i miasteczkach gminy ludzi, cieszących się zaufaniem miejscowego społeczeństwa, za których zarząd mógłby wziąć odpowiedzialność oraz powierzyć im pozyskiwanie, inkasowanie i przekazywanie do Kasy wkładów z danego osiedla.

2) Taki mąż zaufania Kasy działałby osobiście lub ewentualnie przy pomocy dobranych na własną odpowiedzialność i pewnych współpracowników. W osobie więc tego zaufanego człowieka powstać może w swej najprostszej formie wiejska czy miasteczkowa *zbiornica oszczędnościowa.*

3) Technika zbiórki może być trojaka:

a) przy użyciu bloczków — kwitariuszy,

b) przy stosowaniu znaczków oszczędnościowych,

c) przy pomocy list (ten ostatni sposób jest najmniej praktyczny, więc go nie omawiamy).

a) Przy użyciu bloczków zbieracz otrzymuje z Kasy bloczki z kartkami, opiewającymi na 10, 20 lub więcej groszy (kolor bloczków przy różnych sumach powinien być różny). Kartek w bloczku jest 100. Każda kartka składa się z dwóch części: grzbietu i odcinka. W grzbiecie i odcinku winno być miejsce do wpisania imienia i nazwiska wkładcy oraz daty wpłaty. Zbieracz obchodzi swój rejon od domu do domu i zbiera oszczędności. Po wpłacie zbieracz wypełnia kartkę (lub kartki) zapisami (grzbiet i odcinek) po czym odcinek (odcinki) doręcza wkładcy. Kiedy wkładca nazbiera tych odcinków na 5 zł (lub więcej, dolną granicę należy oznaczyć i objaśnić o tym wkładców), to wówczas tenże wkładca ma prawo zażądać, by mu Kasa otworzyła konto w „księdze wkładów" i wydała książeczkę oszczędnościową. Dopóki wkładca nie uzbiera 5 zł (lub więcej, co oznaczą władze Kasy), Kasa nie będzie naliczała mu żadnych procentów.

b) Zarząd Kasy może również zaopatrzyć zbieracza w znaczki oszczędnościowe (typu szkolnych) i w książeczki wkładkowe (typu szkolnych). Zbieraz wydaje na kwotę wpłaconego mu wkładu odpowiednią ilość znaczków oszczędnościowych i nakleja je w imiennej książeczce wkładkowej oszczędzającego. Sumę otrzymaną w gotówce, datę wpłaty i nazwisko wpłacającego odnotowuje się w osobnym wykazie, wziętym z Kasy. Wykaz ten winien zawierać następujące rubryki: 1) numer kolejny, sumę wpłaty, 3) imię i nazwisko wpłacającego, 4) datę wpłaty.

Książeczka z naklejonymi znaczkami pozostaje u wkładcy, póki ten nie uzbiera 5 zł (lub więcej), co uprawni go do zgłoszenia się w Kasie, by tam wpisano na jego konto kwotę wkładu, usprawiedliwioną naklejonymi znaczkami oraz zapisami w wykazach, przesyłanych przez męża zaufania po podpisaniu co tydzień, lub co dwa tygodnie do Kasy. Mąż zaufania winien zachować w tajemnicy dane o wpłaconych wkładach.

4) Co pewien czas (co tydzień lub co dwa tygodnie), ustalony przez zarząd zbieracz zgłasza się do Kasy i wylicza się gotówką oraz wykazami z otrzymanych znaczków, dostaje nowy ich zapas i pozostawia w Kasie dla kontroli wykaz imienny sprzedanych do tego czasu znaczków. Suma gotówki i podsumowanie znaczków sprzedanych, jak również podsumowanie wykazu muszą dawać jednakowe sumy.

Przy użyciu bloczków-kwitariuszy sytuacja jest podobna, z tą różnicą, że gotówka winna być zgodna z wynikiem podsumowania kwot na grzbietach tych kwitów, które wydane zostały wkładcom.

5) Za inkasowanie drobnych wkładów mąż zaufania może otrzymywać prowizję od sumy zebranych wkładów w wysokości, która nie powinna przekraczać połowy różnicy między oprocentowaniem, pobieranym przez Kasę od pożyczkobiorców, a płaconym wkładcom. Kierownik zbiornicy może przyjmować tylko wkłady drobne tzn. do wysokości 5 lub 10 zł, zależnie od granicy, oznaczonej przez zarząd, która uprawnia wkładców do otrzymania książeczki oszczędnościowej.

Prowizje te powinny być wypłacane z r-ku „%% i prowizji r. b.", w żadnym zaś razie nie z rachunku „odsetek od wkładów" gdyż wówczas mogłoby się okazać, że wkłady są oprocentowane ponad normę ustawowo dozwoloną, co jest niedopuszczalne.

6) Księgowanie tych operacji przedstawię na przykładzie: Kasa X otworzyła 5 zbiornic. Zarząd ustalił, że zbiórka wkładów ma się odbywać przy użyciu bloczków-kwitariuszy z kartkami po 20 gr, oraz że wydawanie książeczek oszczędnościowych ma następować dopiero wtedy, gdy wkładca uzbiera w odcinkach co najmniej 10 zł.

Po zatwierdzeniu utworzonych zbiornic przez radę gminną i zawiadomieniu o tym wydziału powiatowego, Kasa wydała po 5 numerowanych bloczków poszczególnym mężom zaufania. Mąż zaufania, czyli zbieracz, winien z odbioru bloczków pokwitować piśmiennie, wymieniając ilość i numery bloczków oraz sumę nominalną, na jaką opiewają kartki w bloczkach. Po wyliczeniu się przez mężów zaufania za dwa tygodnie okazało się, że: zbiornica A zebrała 50 zł, zbiornica B — 40 zł itd., razem zbiornice zebrały 200 zł. Wpłaconą przez zbieraczy do Kasy sumę zł 200 należy zaksięgować na r-ku „Kasa" po str. „W-n" i na specjalnie otwartym r-ku „Zbiornice oszczędności" po str. „Ma" — wpisując w treści: „za zainkasowane przez zbiornice wsi A, B, C, D i E wkłady oszczędnościowe — zgodnie z wykazami „wkładców", przedłożonymi przez zbieraczy.

Do r-ku „Zbiornice oszczędności" należy prowadzić specjalną książkę pomocniczą, a to dla zachowania dokładnej kontroli. W księdze tej każda zbiornica winna posiadać oddzielne konto z następującymi rubrykami: 1) data księgowania, 2) Nr pozycji Dz.-Gł., 3) Nr wykazu wkładców, 4) wpłacono, 5) przeniesiono na r-k wkładów, 6) pozostałość, 7) uwagi.

Gdy mąż zaufania zużyje wszystkie wydane mu bloczki, winien zwrócić grzbiety kwitariuszy do Kasy. Dowodem wpłacenia do Kasy przez

zbiornicę zainkasowanych sum, będą dla zbiornic egzemplarze asygnat kasowych.

W miarę zgłaszania się do Kasy drobnych ciułaczy, którzy uzbierali już 10 zł, Kasa będzie im otwierała oddzielne konta wkładowe w „księdze wkładów", przy czym, wydając książeczkę oszczędnościową, należy żądać zwrotu odcinków wpłat, bądź też książeczek z wlepionymi znaczkami oszczędnościowymi. Księgowanie w wypadku otworzenia konta wkładkowego przedstawiać się będzie następująco: r-k „Wkłady" str. „Ma" i r-k „Zbiornice Oszczędnościowe" str. „Wn" — w treści zaś: „za otwarte drobnym wkładcom konta na podstawie przedstawionych dowodów, stwierdzających osiągnięcie przepisanej normy 10 zł".

W ten sposób Kasa zawsze będzie miała dokładną kontrolę sprzedanych znaczków oraz będzie wiedziała, ilu wkładców otworzyło w Kasie konta wkładkowe w wyniku akcji zbiornic.

7) Wykazy wpłaconych kwot, jak również wszelkie inne dowody, jak grzbiety i odcinki kwitariuszy oraz książeczki ze skasowanymi znaczkami oszczędnościowymi, należy kompletować w porządku chronologicznym, oddzielnie dla każdej zbiornicy i przechowywać je w specjalnej teczce.

Przy końcu pragnąłbym zwrócić uwagę, że w razie jakichkolwiek nadużyć przez zbieracza wszelkie ewentualne straty ponosi Koso, gdyż zbiornica jest jej instytucją pomocniczą. Stąd wniosek, że Kasa w każdym wypadku będzie instytucją pomocniczą. Stąd wniosek, że Kasa w każdym wypadku będzie odpowiedzialna wobec wkładców, którzy nie mogą ponieść szkody, nawet przy stwierdzonym podstępnym działaniu męża zaufania, chyba żeby zostało udowodnione wyraźne działanie w zmowie na niekorzyść Kasy.

W razie stwierdzenia jakichkolwiek nadużyć należy niezwłocznie złożyć doniesienie do prokuratora.

Należy mieć jednak nadzieję, że do takich przykrych ewentualności nie dojdzie, gdy Kasy będą ostrożne w wyborze mężów zaufania i przestrzegać będą zasad kontroli, wyżej wymienionych. Niech te rzucone tu uwagi staną się bodźcem dla zarządów Kas, by z całą energią przystąpiły na swym terenie do zorganizowania zbiornic oszczędnościowych, a wtedy, należy wierzyć, zdrowy instynkt społeczny weźmie górę i idea oszczędności zwycięży, powodując w konsekwencji wzrost środków finansowych na wsi i potanienie miejscowego kredytu.

Adolf Stępowski

UWAGI DLA NOWOPOWSTAŁYCH GKPO.

Rozpoczynając prace wstępne władze GKPO napotykają niewątpliwie na szereg trudności związanych z rozwojem akcji kredytowej i z działalnością GKPO.

Zmysł gospodarczy, finansowy wyrobiony może być dopiero po upływie pewnej ilości lat pracy, nabywa się go w miarę pogłębiania zainteresowań gospodarczych, w miarę zrozumienia wagi tego zagadnienia.

Kłopoty z prowadzeniem GKPO w początkowej swojej fazie wyrastają do olbrzymich trudności, z którymi zdawałoby się nie można będzie się uporać, ale w miarę upływu czasu i zrozumienia posunięć technicznych oraz opanowania polityki kredytowej, praca się ustala, nie jest chaotycz-

na i wichrowata, posunięcia stają się więcej skoordynowane i planowe, tok prac w Kasie ulega stabilizacji i trwałości. Szybkość opanowania działań prac w Kasie zależna jest od przygotowania oraz od dobrych chęci i woli prezesa, skarbnika i rachmistrza.

Harmonijna współpraca trzech tych osób decyduje na wstępie o dalszej pracy w Kasie.

Omawiając działanie Kas w okresie ich powstania nasuwa się szereg uwag zasadniczych w sprawie błędów, które stale się powtarzają i które należy na wstępie prac Kas unikać i korygować.

Przy powstaniu Kasy zostaje wpłacony kapitał zakładowy przez zarząd gminy w całości, bądź w części. Jeżeli gmina wpłaciła tylko część kapitału z braku na ten cel środków, powinna o resztę ubiegać się o pożyczkę dłuższą w Wydziale Powiatowym lub w Państwowym Banku Rolnym.

Niezależnie od funduszu obrotowego pochodzącego z wpłaty kapitału zakładowego, bez którego GKPO nie może powstać, zarząd Kasy ubiega się o pożyczkę roczną lub dwuletnią z Państwowego Banku Rolnego lub z Powiatowego Funduszu Emerytalnego, na powiększenie środków obrotowych Kasy.

Pożyczki z Powiatowych Funduszów Emerytalnych udzielane bywają coraz częściej GKPO, gdyż władze rozumieją, że gotówka ulokowana w nich jest celowo wykorzystywana przez ogół rolników i w terminie spłacana.

Równolegle do prowadzonej akcji kredytowej musi być prowadzona dokładnie księgowość, wszelkie bowiem opóźnienia w księgowaniu nie mogą być tolerowane, gdyż wpływają niekorzystnie na działalność Kasy.

Operacje GKPO muszą być zapisane w odpowiednich księgach ściśle i dokładnie.

Plamić i skrobać ksiąg nie wolno, a omyłki poprawiać można jedynie przekreślając je czerwonym atramentem.

Do prowadzenia zapisów operacyj jest szereg ustalonych ksiąg, które rachmistrz winien zamówić w Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85, a mianowicie: księga podręczna kasowa i Dziennik-Główna. Ważniejsze, bardziej ruchliwe rachunki księgi Dziennik-Główna powinny być szczegółowiej rozwinięte w pomocniczych księgach, które służą do zobrazowania, jak przedstawiają się operacje poszczególnych działów Kasy.

Poza księgą kasową i Dziennikiem-Główna należy zaprowadzić księgi wkładek, pożyczek, wierzycieli, kosztów administracyjnych, zgłoszeń i wydawania pożyczek, inwentarza i innych rachunków.

Do operacyj kasowych podstawowym dokumentem jest asygnariusz. Bez asygnacji, którą winien podpisać prezes zarządu lub zastępujący go członek, skarbnik nie może wydać ani też przyjąć żadnej sumy pieniężnej.

Przyjmowanie gotówki i weksli może odbywać się w lokalu urzędowym, podczas czynności kasowych i w określonych i ogłoszonych godzinach i dniach. **Wszelkie przyjmowanie gotówki poza biurem przez skarbnika lub rachmistrza jest niedopuszczalne i nie może być w żadnym wypadku tolerowane.** Skarbnik obowiązany jest każdorazowo po ukończeniu czynności kasowych sprawdzić gotówkę w obecności przewodniczącego lub innego członka zarządu, uzgadniając ją według salda w podręcznej księdze kasowej z pozostałością podług księgi Dziennik-Główna. Zgodność gotówki winna być stwierdzona podpisem skarbnika i obecnego członka za-

rządu. Jeżeli skarbnik stwierdzi nadwyżkę (superatę) lub brak (manco), w kasie pieniędzy winien w każdym wymienionym wypadku dokładnie sprawdzić wpływy i wypłaty gotówki aż do zupełnego uzgodnienia.

Niedokonywanie kontroli zawikła tylko sprawę, która w rezultacie zawsze obarczać będzie skarbnika i czyni go odpowiedzialnym za stan gotowizny. W razie trudności przy uzgadnianiu salda kasowego pomocnym powinien być rachmistrz Kasy, gdyż on może najszybciej zorientować się w bieżących rachunkach.

Przechodząc w skrócie do omówienia całokształtu polityki kredytowej zarządu, należy rozpatrzyć sprawę wydawania pożyczek, ściągania należności i przyjmowania wkładów.

Każdy zgłaszający się o pożyczkę rolnik, powinien być wpisany do księgi zgłoszeń, na podstawie powyższego zgłoszenia zostanie jego pożyczka omówiona na najbliższym zebraniu zarządu, przyznana lub z braku odpowiednich zabezpieczeń, lub innych warunków — odmówiona.

Zabezpieczeniem pożyczek w Kasach są przeważnie weksle. Aby zachowały one zalety zabezpieczenia dobrego i elastycznego należy je odpowiednio wypełnić, przy wekslach bowiem strona formalna odgrywa bardzo dużą rolę.

Niewłaściwe wystawienie weksla może bądź zmniejszyć jego wartość, jako zabezpieczenia, bądź utrudnić Kasie dochodzenie należności zabezpieczonej takim wekslem.

Celem zabezpieczenia pożyczki zarząd w myśl wskazówek podanych w statucie pobiera weksel z poręką dwóch osób, które składają swe podpisy z lewej strony podpisu wystawcy.

Przy tym sposobie przyjmowania weksli odpada obowiązek protestowania przez Kasy wekslu, gdyż poręczyciel odpowiada tak samo jak dłużnik, którego odpowiedzialność z wekslu trwa 3 lata bez względu na to czy weksel został zaprotestowany, czy nie.

W dalszym ciągu ważna jest sprawa składania podpisów przez niepiśmiennych. W myśl nowego prawa pożyczkobiorca niepiśmienny nie stawia już żadnych znaków, lecz w miejscu przenaczonym na podpis wystawcy podpisuje się na jego prośbę inna osoba. Podpis tej osoby winien być poświadczony przez wójta gminy. Klauzula poświadczenia takiego winna brzmieć następująco:

„Stwierdzam własnoręczność podpisu p. ....,
który podpisał się na prośbę niepiśmiennego p. ....“.

Wobec tego, że klauzula ta oraz data, pieczęć i podpis wójta nie zmieszczą się na wekslu, poświadczenie takie może być dokonane na przydłużku. Przydłużek jest to kartka czystego papieru szerokości weksla, przyklejona do prawego boku weksla. Miejsce połączenia winno być przestemplowane pieczęcią Kasy na odwrotnej stronie weksla w ten sposób, aby pół pieczęci było na wekslu i pół na przydłużku.

Jeżeli Kasa przyjmuje weksle bez daty płatności, to koniecznym jest pobieranie przez Kasę deklaracji, w której dłużnik i poręczyciele upoważniają Kasę do wystawienia na wekslu daty płatności. Kasa nie jest narażona na przeoczenie terminu, w którym należy oddać weksel do sądu. Treść deklaracji jest podana w „Skarbonie Wiejskiej“ Nr 1 z 1936 r.

Deklaracja winna być ostemplowana w wysokości 50% opłaty stemplowej weksla.

Wysokość oprocentowania pożyczek powinna być uchwalona przez radę gminną. Kasa w myśl ust. 1 § 2 rozp. Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7.11.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 98, poz. 841) nie może pobierać od udzielonych pożyczek więcej niż 9,5% w stosunku rocznym, a 10% w woj. wschodnich i białostockim. Ponadto Kasa może pobierać tylko rzeczywiste koszty porta i druków. Po wydaniu pożyczek należy przestrzegać terminowego spłacania należności przez pożyczkobiorców, nie ma bowiem gorszej rzeczy dla nowej Kasy, jak zdemoralizowanie płatników przez niezwracanie uwagi na to, czy spłacają w terminie wyznaczonym, czy nie.

Jeżeli Kasa zaciągnęła kredyt z PBR i rozprowadziła go wśród pożyczkobiorców to powinna wyznaczyć dla nich termin spłaty wcześniejszy o jakie 2—3 tygodnie. Rezerwa w czasie jest z tego względu potrzebna, aby Kasa mogła się w terminie wywiązać z płatności wobec PBR.

Przezorna polityka kredytowa jest fundamentem zaufania do gospodarki Kasy i pewności terminowego regulowania przez nią zobowiązań. Na tej podstawie można dopiero rozwijać skuteczną akcję oszczędnościową. Akcja zbierania oszczędności wśród dorosłych jest niełatwa, wymaga dużej znajomości środowiska oraz doświadczenia praktycznego.

Zjednany wkładca ma pierwszeństwo do korzystania z kredytów w Kasie. Jak wiemy jeszcze drobne oszczędności nadal zbierają sfery zajmujące się pracą najemną, jak wychodźcy sezonowi, służba folwarczna, rzemieślnicy itd., właśnie wśród tych sfer należy nadal szukać wkładów, stosując różne środki.

Przymusowe potrącenia wkładek pożyczkobiorcy z udzielonej mu pożyczki nie mają nic wspólnego z oszczędnością.

Taki wkład nie powstał ze świadomej woli wkładcy, nie był jego oszczędnością z pracy powstałą, nie była to celowa i świadoma, a przede wszystkim dobrowolna więź między pożyczkobiorcą a Kasą. Tego należy unikać. Lepsze daje rezultaty wniesiona dobrowolnie złotówka, niż mechaniczne potrącanie wkładu przy wypłacaniu dłużnikowi pożyczki.

Przechodząc do spraw organizacyjno-porządkowych Kasa powinna zaprenumerować miesięcznik „Skarbona Wiejska" poświęcony sprawom GKPO.

Nad lokalem Kasy powinien znajdować się średnich wymiarów szyld z firmą Kasy, estetycznie i trwale wykonany na blasze lub drzewie.

Oprócz tego należałoby umieścić kilka trwałych szyldów na terenie gminy w najruchliwszych miejscach i instytucjach.

Na tychże szyldach można podać dnie i godziny urzędowania Kasy i przyjmowania przez nią wkładów. Dnie i godziny urzędowania Kasy powinny być ściśle przestrzegane, nawet gdyby ruch interesantów był słaby, żaden bowiem interesant nie powinien odejść nie załatwiony. Tego wymaga powaga i solidność Kasy.

Ze wszelkimi uwagami i bolączkami, z którymi zarząd nie mógłby się uporać należy zwracać się zawsze z pełnym zaufaniem do redakcji „Skarbony Wiejskiej", gdzie odpowiednie, wyczerpujące informacje dotyczące działalności Kas każdy otrzyma.

L. Majeranowski

PARCELACJA NADMIERNIE ZADŁUŻONYCH NIERUCHOMOŚCI WIEJSKICH

W czasie obrad obecnej sesji zwyczajnej został zgłoszony do laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Projekt ten przewiduje przymusową parcelację gospodarstw wiejskich zaliczonych do grupy „B" i „C" zadłużonych ponad 100% wartości szacunkowej, których właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych. Celem stwierdzenia, że właściciel nieruchomości nie wywiązuje się z zobowiązań płatniczych wystarcza ustalić jedną z okoliczności, a mianowicie, czy do majątku właściciela prowadzona jest egzekucja, czy właściciel nieruchomości zalega ze spłatą co najmniej dwóch rat pożyczki amortyzacyjnej instytucji kredytu długoterminowego albo instytucji ubezpieczeń społecznych lub pożyczki skonwertowanej przy pomocy Banku Akceptacyjnego, czy zachodzą warunki do wszczęcia postępowania celem przejęcia gruntów na własność Państwa na podstawie rozp. Prezydenta R. P. z dnia 28.10.1933 r., czy właściciel zalega z wypłatą należności z tytułu umów o pracę w stosunku do 1/3 ogólnej liczby pracowników zatrudnionych w danym gospodarstwie, o ile zaległości te sięgają 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Urząd rozjemczy, który wszczyna postępowanie czy to na wniosek właściciela nieruchomości, wierzyciela hipotecznego, wierzyciela korzystającego z ustawowego przywileju zaspokojenia z nieruchomości, czy też wojewody, oddaje zadłużoną nieruchomość Państwowemu Bankowi Rolnemu do parcelacji. O wszczęciu postępowania urząd rozjemczy zarządzi wpisanie adnotacji do księgi hipotecznej, która ma ten skutek, że uwzględniony będzie ten stan prawny, jaki istniał w chwili wpisu. Na skutek prawomocnego orzeczenia urzędu rozjemczego o przekazaniu PBR nieruchomości do parcelacji właściciel gospodarstwa traci prawo do zarządu majątkiem oraz prawo rozporządzania nieruchomością, wszczęte egzekucje ulegają zawieszeniu, ewent. zaś umowy dzierżawne ulegają przedterminowemu rozwiązaniu.

Parcelacja przeprowadzona będzie według przepisów ustawy z dnia 28.12.1925 r. o wykonaniu reformy rolnej oraz przepisów dotyczących wykonania parcelacji przez PBR. Cena działek powstałych z parcelacji ma być ustalona według zasad stosowanych przez Państwowy Bank Rolny, nie może ona jednak być niższa od cen odpowiadających szacunkowi ustalonemu w orzeczeniu przekazującym nieruchomość do parcelacji. Cena sprzedażna może być wpłacona przez nabywców częściowo w gotówce, a mianowicie 10%, jeśli nabywca pochodzi ze służby folwarcznej danej nieruchomości, dla innych zaś nabywców — w wysokości 30% oraz w papierach wartościowych.

Powyższy projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości wiejskich powstał, jakby można sądzić, celem usunięcia pewnych anomalii, godzących zbyt silnie w dobie poprawy koniunkturalnej w życie gospodarcze. Z jednej bowiem strony finansowo zdrowe gospodarstwa, które przekraczają ustawowe normy władania przewidziane w przepisach o wykonaniu reformy rolnej tracą część gruntów ze swej substancji majątkowej na cele przebudowy ustroju rolnego, podczas, gdy inne nadmiernie zadłużone korzystają z przepisów oddłużeniowych kosztem wierzycieli, nie

tracąc nic ze swej substancji z powodu trudności, na jakie napotyka się przy parcelacji nadmiernie zadłużonych nieruchomości przy zastosowaniu dotychczasowych przepisów. Słuszne wydaje się, że roczny kontyngent przeznaczony na cele reformy rolnej winien być wyczerpany w pierwszym rzędzie przez gospodarstwa, które dla organizmu społecznego są ciężarem. Rozparcelowanie majątków w myśl projektowanej przez Rząd ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich uaktywni tkwiący w nich, a narazie martwy kapitał, ponadto może być jedną z przesłanek do realizacji zapowiedzi rozszerzenia kredytów długoterminowych specjalnie dla średniego i drobnego rolnictwa. Jak wynika z uzasadnienia do projektowanej ustawy likwidacja zadłużonych nieruchomości ziemskich następuje w drodze parcelacji, a nie, jak to miało miejsce dotychczas, w drodze sprzedaży w całości. Ten sposób likwidowania nadmiernie zadłużonych majątków idzie po linii wymagań polityki agrarnej i jednocześnie zapewnia wierzycielom maksimum zaspokojenia ich praw, ponieważ cena, jaką będzie można uzyskać przy parcelacji, będzie wyższa niż cena osiągana z licytacji. W dotychczasowych warunkach jedynym środkiem do zaspokojenia pretensji wierzycieli była normalna droga egzekucji. To jednak nie prowadzi zawsze do celu. Wierzyciel nie mający przeważnie nic wspólnego z rolą, dla ratowania swej wierzytelności zmuszony jest sam przejąć nieruchomość, eksploatując ją często w sposób dewastacyjny celem wydobycia włożonej nieraz znacznej gotówki na zaspokojenie pozostałych wierzycieli, mieszczących się w cenie nabycia. W ten sposób gospodarstwa pozbawione należytej uprawy i niezbędnych inwestycyj zbyt silnie godzą w ogólny interes gospodarczy, aby interwencjonizm w tych warunkach nie miał uzasadnienia.

Parcelacja zadłużonych nieruchomości, prowadzona przez właściciela i nieobostrzona rygorami ustawowymi często mija się z celem. Właściciel nieruchomości nie przeznacza wpływów z parcelacji na spłatę długów, na skutek czego działki, które winny być oddane nowonabywcom bez obciążeń, odpowiadają nadal za długi właściciela i nieraz nowonabywcy, którzy zapłacili nawet całą cenę kupna, nie mając formalnego prawa własności, narażeni są na utratę nabytej ziemi na skutek egzekucji prowadzonej do całej nieruchomości. Projektowana ustawa stwarza warunki do pogodzenia celu oddłużeniowego z wymogami polityki agrarnej i z interesem nabywców działek, usuwając z życia gospodarczego pewną ilość gospodarstw nadmiernie zadłużonych i niezdolnych wskutek tego do prawidłowej wytwórczości.

R. G.

NOWA POLITYKA WALUTOWA BANKU POLSKIEGO

Dotychczasowy stan ścisłej zależności obiegu pieniężnego od leżącego w piwnicach Banku Polskiego złota, niesłychanie krępował coraz bardziej rozwijające się życie gospodarcze. Zapotrzebowanie na pieniądz, wzmagane realizacją inwestycyj, uprzemysłowieniem kraju, wzrostem produkcji i wymiany — zwiększało się znacznie szybciej, niż zapasy złota. Ten wzrastający coraz bardziej brak pieniędzy był jedną z głównych przyczyn zamarcia inicjatywy gospodarczej w społeczeństwie. A przecież przede wszystkim rozwój wymiany i produkcji może dać Państwu rezerwy

oraz skutecznie zasilić Skarb. Dotychczasowy nasz sztywny, a nawet skostniały system zależności obiegu pieniężnego od złota, w okresie ograniczeń gospodarczych oraz tworzenia coraz doskonalszych form samowystarczalności — już dawno został zaniechany przez Anglię, Niemcy, Szwecję, Finlandię, Norwegię i in. Okres ożywionych obrotów towarowych minął. A tylko wówczas zasada ekonomji politycznej utrzymywania pełnej płynności gospodarczej w postaci zapasu złota — musiała być zasadą naczelną. Obecnie w okresie rozbudowy przemysłów krajowych, ścisłego zamykania granic — utrzymywanie tego skostniałego systemu jest całkowicie zbędne. Do pokrycia pieniężnego obok złota czyli elementu materialnego — wchodzi nowy czynnik niematerialny — zaufanie obywateli. Pokrycie materialne powinno istnieć obok ważniejszego pokrycia moralnego, wynikającego z wiary w zdrowie i naturalne warunki naszej przyszłości gospodarczej. Również wspaniałym elementem pokrycia pieniężnego są zdolności produkcyjne narodu, które nie tylko mogą podtrzymać walutę, ale nawet spowodować jej zwyżkę przy sprzyjających okolicznościach.

W związku z powyższymi spostrzeżeniami i zasadami uznanymi już od dawna w życiu gospodarczym wielu krajów — Bank Polski, będący narzędziem naszej polityki walutowej, zdecydował się na przeprowadzenie odpowiednich zmian w swoim statucie. I w dniu 13 lutego r. b. doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego uchwaliło szereg zmian statutowych, mających wielkie znaczenie dla gospodarczego rozwoju kraju. Formalnych zmian przeprowadzono wiele, ponieważ na 90 artykułów statutu uległo zmianie 46, jednak znaczna część zmian dotyczy spraw mniejszego znaczenia, względnie ma charakter redakcyjny. Należy jednak dodać, że zasadnicze zmiany właściwie stabilizują w części to, co już od dawna istniało w praktyce.

Zmianą zupełnie nową jest możność podniesienia obiegu pieniężnego do wysokości przeszło 2 miliardów zł. Dokonane to zostało w ten sposób, że obieg pieniędzy będzie jakby składał się z dwu części, z których: jedna część oparta na zaufaniu („emisja fiducjarna") będzie mogła sięgać do 800 milionów zł, a nawet w miarę pomyślnego rozwoju gospodarczego będzie mogła być podniesiona do 1.200 milionów zł.

Na pokrycie drugiej części obiegu pieniężnego i natychmiast płatnych zobowiązań, przekraczających emisję fiducjarną, Bank będzie obowiązany posiadać co najmniej 40% zabezpieczenia złotem. Skarb Państwa będzie korzystał z bezprocentowego kredytu do wysokości zł 150 miln. zł, zamiast do 100 miln. zł jak dotychczas. Poza tym Bank może kupować bilety skarbowe do sumy 400 miln. zł oraz papiery procentowe do 200 miln. zł. Następnie ustalono uporządkowanie dotychczasowego portfelu wekslowego, przez usunięcie z niego kredytów wprawdzie nie rolniczych, lecz związanych przeważnie z rolnictwem. Kredyty te z krótkoterminowych zobowiązań mają być skonwertowane na kredyty długoterminowe. Również mają być przedłużone terminy weksli rolniczych z tytułu kredytów rejestrowych i zaliczkowych oraz kredytów związanych z rolniczą produkcją przemysłową z 6 miesięcy na 9 miesięcy. Wszystkie te zmiany oraz szereg innych pozwolą znacznie rozszerzyć obieg pieniężny i zaspokoić głód kredytowy, potaniając jednocześnie kredyt.

Poza przyczynami „inwestycyjnymi" konieczność tych zmian spowodowało przyłączenie do Polski wysoce uprzemysłowionego Śląska Zaol-

ziańskiego, jak i również względy zwiększenia potencjału obronności. Cały kraj z ulgą przyjął te oddawna oczekiwane posunięcia, które społeczeństwu pozwolą nie tylko odetchnąć, ale i rozpocząć rozbudowę gospodarstwa narodowego, a Rządowi pozwolą wydatniej prowadzić dotychczasową politykę gospodarczą.

Oczywiście to zwekslowanie naszej polityki walutowej ze ślepych torów nie ma nic wspólnego z „nakręcaniem koniunktury". Jest to raczej wstępna akcja przed pracą zagospodarowania się, przed pewnego rodzaju mobilizacją gospodarczą. Jest to pragnienie ożywienia procesów produkcyjnych i przełamanie ostateczne atmosfery bierności i czekania. Jest poza tym objawem sprężystości, żywotności i energii naszego kierownictwa gospodarczego. Jest to chęć zlikwidowania objawów starego kryzysu i tworzenia nowych zapasów i rezerw przed ewentualną falą nowego kryzysu, który może przyjść.

Mamy jednak nadzieję, że nowy kryzys, jakiby on nie był, zostanie łatwo pokonany przez coraz bardziej wzrastającą naszą dynamiczną politykę gospodarczą.

Kazimierz Gorzkowski

KRONIKA GOSPODARCZA

Kredyty długoterminowe PBR. — Zjazd Związku Młodej Wsi. — Pamiętniki młodych chłopów. — Debaty sejmowe o rolnictwie. — Wielki plan inwestycyjny.

Rząd ma zamiar uruchomić nowy niskoprocentowy kredyt długoterminowy dla rolnictwa. Ministerstwo Skarbu zdecydowało wydać rozporządzenie o emisji 4½% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego (seria II) w wysokości 50 miln. zł. Przy pomocy tej emisji uruchomiony zostanie długoterminowy kredyt na lat 25, przeznaczony na niesienie pomocy rolnictwu w grupie zobowiązań z tytułu spłat rodzinnych, na kupno gruntów z parcelacji oraz na inne cele wynikające z potrzeb gospodarstw rolnych.

Koszt tego kredytu, licząc oprocentowanie i amortyzację, wynosić będzie 7,72%. Wyrównanie dysproporcji, zachodzących pomiędzy oprocentowaniem listów zastawnych a siłą płatniczą kredytobiorców może nastąpić jedynie w drodze stosowania dopłat przez Skarb Państwa. Aby więc obniżyć koszt nowego kredytu, na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wniesiony został projekt ustawy o pomocy Skarbu Państwa przy niektórych długoterminowych pożyczkach w listach zastawnych PBR. Projekt przewiduje dopłatę ze Skarbu Państwa za dłużników, którzy uzyskują kredyt w listach zastawnych PBR (nowa seria II), w wysokości 2,72%, skutkiem czego koszt kredytu dla pożyczkobiorcy obniżony zostanie do 5%. Również nowe zarządzenia przynoszą ulgę dłużnikom, którzy zaciągali pożyczki w listach zastawnych, emitowanych przed 1932 r. Mianowicie pożyczki, których rata kapitałowa i oprocentowanie wynosi 6% korzystać będą z dopłaty Skarbu Państwa w wysokości 1%, a dłużnicy z tytułu pożyczek w listach zastawnych PBR serii I korzystać mają z dopłat Skarbu Państwa w wysokości 1,42%. W ten sposób obsługa pożyczek w listach zastawnych PBR obniżona będzie dla pożyczkobiorców do 5% w stosunku rocznym.

Dopłaty ze Skarbu Państwa rozpoczynają się z dniem 1 stycznia r. b. i trwać mają aż do całkowitej spłaty pożyczki. Dopłaty przyznawane będą dla kredytów zabezpieczonych na nieruchomościach wiejskich o obszarze nieprzekraczającym 100 ha.

Dnia 19 lutego r. b. odbyły się w Warszawie dwudniowe obrady zjazdu Centralnego Związku Młodej Wsi i pierwszy zjazd akademickich kół Młodej Wsi. Koła te stworzone w miastach uniwersyteckich, mają za zadanie skupiać młodzież wiejską, rozproszoną po wyższych uczelniach, związując ją ze wsią, kształtować jej poglądy oraz wprząc do czynnych prac terenowych w kołach młodzieży wiejskiej.

Powitalne przemówienie wygłosił min. J. Poniatowski, który m. in. powiedział:

> „Organizacje młodzieży chłopskiej oddawna działają w przeświadczeniu o przodowniczej roli w wielkim procesie usamodzielniania i dorastania do życia społecznego i narodowego całej wielkiej warstwy chłopskiej.
>
> Gdy rodząca się do życia zbiorowego warstwa do głosu dochodzi, powstają zawsze trudne do rozstrzygnięcia spory, w jakich granicach należy utrzymać myśl o interesach danej grupy i jakie miejsce zająć winna troska o całość spraw Państwa.
>
> Jest już niewątpliwe, że przy swej dynamice, która rośnie co dnia, przy zwiększającej się świadomości, warstwa chłopska ma prawo rzec, iż rzetelnie przyjmuje na swe barki pełną współodpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej.
>
> Młode siły polskie mogą brać realny udział w budowie Państwa. Na progu tej nowej wielkiej karty wasza organizacja, mająca już dorobek za sobą, będzie się nadal kształtowała pod znakiem nakazów i obowiązków, które z tej świadomości rodzić się muszą".

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, przyjął na audiencji prezesa Centralnego Związku Młodej Wsi, inż. St. Gierata na ręce którego złożył dar na budowę „Domu Chłopskiego" w stolicy w postaci 20 cegiełek po 100 zł.

Ostatnio ukazało się 4-tomowe dzieło pt. „Młode pokolenie chłopów", wydane przez Państwowy Instytut Kultury Wsi, a opracowane przez dr. Józefa Chałasińskiego. Wydawnictwo to należy do tej serii prac, co i znane szeroko „Pamiętniki Chłopów".

W „Pamiętnikach Chłopów" — jak wiadomo — mówią starsi wiekiem obywatele wsi, mówią o życiu wiejskim, o nędzy i biedzie, wołają o zmiany, dopominają się sprawiedliwości. W „Młodym pokoleniu chłopów" poznajemy dążenia młodego pokolenia wiejskiego, tego pokolenia, które przez swoje organizacje podjęło pracę przebudowy obecnej rzeczywistości polskiej w duchu ideałów młodochłopskich. To młode pokolenie chłopskie, wychowane w kołach młodzieży, już „nie doprasza się o łaskę", przeciwnie — świadome swoich praw i siły, śmiało przejmuje na siebie odpowiedzialność za przyszłe losy wsi i Polski.

Sprawy rolnictwa zajęły dużą bardzo część obecnej sesji Sejmu i Senatu.

Część przemówienia, wygłoszonego przez p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego na komisji budżetowej Sejmu, była poświęcona sprawom rolnictwa. W oświetleniu p. wicepremiera najszerszy rozmiar przyjęły prace

agrarne Ministerstwa Rolnictwa oraz Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej i Państwowego Banku Rolnego. W coraz szerszym zakresie realizowana jest sprawa ułatwienia zbytu płodów rolnych w kraju i za granicą przy pomocy eksportowej, w budowie elewatorów, rzeźni, przechowalni owoców, mleczarni etc. W traktatach handlowych, w układach specjalnych gospodarczo-finansowych, sprawy rolnictwa są stawiane na miejscu nadrzędnym (np. układ niemiecko-polski). Wobec potęgujących się trudności w zbycie zboża, a w szczególności żyta na międzynarodowych rynkach, Rząd współdziała w realizacji programu bardziej rentownych produkcji, jak: tytoń, spirytus, buraki cukrowe, nasiona oleiste, włókno etc. Jednym z najtrudniejszych zagadnień jest sprawa odbudowy kredytu rolniczego. Niezależnie od rozwoju kredytów krótkoterminowych, projektuje się uruchomienie nowych kredytów długoterminowych nisko oprocentowanych dla średniego i drobnego rolnictwa. Wreszcie najwięcej wysiłku skoncentrowano w roku bieżącym na sprawie ułatwienia opłacalności produkcji, zarówno hodowlanej, jak i zbożowej. Ustawa przemiałowa będzie tym poważnym na przyszłość instrumentem, którym zorganizowane rolnictwo i Ministerstwo Rolnictwa będzie w przyszłości mogło operować w ten sposób, aby zwalczać katastrofalnie niskie ceny w rolnictwie.

Podczas obrad Sejmu nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, sprawozdawca pos. Ostafin poinformował, że na czoło spraw, które rozpatrywała komisja, omawiając budżet Ministerstwa Rolnictwa, wysunęła się kwestia przeludnienia wsi i jej niski poziom oświaty ogólnej i zawodowej oraz związany z tym szereg braków w zakresie organizacji produkcji i zbytu, następnie zróżnicowana i wymagająca dalszego uporządkowania struktura agrarna, wreszcie potrzeba stworzenia opłacalności rolnictwa. Wśród elementów decydujących o opłacalności produkcji i osiągnięciu polepszenia obecnej sytuacji, na pierwszy plan wybija się zagadnienie kosztów produkcji, a następnie kwestia cen artykułów rolniczych.

Na koszty produkcji ma wpływ sam rolnik. Ponadto wiele może na nie oddziaływać sam Rząd przez popieranie produkcji za pośrednictwem organizacji i samorządu, czy bezpośredno przez oświatę, kredyty, politykę oddłużeniową, politykę potanienia artykułów nabywanych przez rolnika, a przede wszystkim przez wszelkiego typu zabiegi agrarne.

Co się tyczy cen artykułów rolnych, to oddziałują na nie u nas przede wszystkim rynki zagraniczne, a następnie rynek wewnętrzny.

W zakończeniu dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lutego r. b. nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa, min. J. Poniatowski wygłosił przemówienie, które podajemy w skróceniu:

„W stosunku do zamierzeń Rządu w zakresie rolnictwa budżet tegoroczny bardzo przypomina poprzednie. Mamy szereg dziejowych zaniedbań, mamy szereg niedomagań gospodarstwa narodowego, mamy szereg spraw, które muszą być w pewnej równomiernej ciągłości obok siebie kontynuowane i nic się pod tym względem nie da zmienić. W latach poprzednich z pewną dozą słuszności przebijała się troska, iż stan przygotowania umysłowego wsi polskiej do podjęcia pracy bardziej intensywnej i bardziej umiejętnej jest tak niski, że stwarzane możliwości gospodarcze nie będą wykorzystane i, że trzeba nacisk główny kłaść na podniesienie ogólnej kultury, albowiem bez tego

wszystkie inne wysiłki zostaną zmarnowane. Otóż dziś można stwierdzić, że stan przygotowania umysłowego awansuje na wsi krokami olbrzymimi i, że dużo więcej niż dawniej można mieć nadziei na to, że stworzone warunki materialne zostaną przez wieś wykorzystane.

W polityce Ministerstwa Rolnictwa polegającej na równomierności wysiłków na wszystkich odcinkach działania, wysiłek skierowany do osiągnięcia opłacalności rolnictwa, skoncentrowany na polityce kosztów produkcji jest wysiłkiem głównym. Pomoc przez Państwo świadczona wyraża się dziesiątkami milionów, jeżeli chodzi o pomoce związane z artykułami roślinnymi, i sięga kilkunastu milionów, jeśli chodzi o artykuły zwierzęce. Oba te rodzaje pomocy muszą by utrzymane".

Przyjęta przez Sejm w dniu 2 marca r. b. ustawa inwestycyjna obejmuje pierwsze 3-lecie piętnastoletniego planu inwestycyjnego, który jako końcowy cel zakreśla sobie nadanie krajowi w roku 1950 takiej struktury gospodarczej, ażeby połowa ludności utrzymywała się z rolnictwa, a druga połowa z innych działów zawodowych.

Plan pierwszego 3-lecia przewiduje 2 miliardy złotych kredytów, z czego 1,2 miliarda zł na cele obronne i 800 milionów na cele gospodarcze. Inwestycje następnych lat po spełnieniu celu obronnego będą się przyczyniały głównie do uprzemysłowienia kraju.

Środków pieniężnych na sfinansowanie pierwszego 3-lecia planu inwestycyjnego ma dostarczyć prawie w całości rynek wewnętrzny. Na sumę 2 miliardów zł mają się złożyć: fundusze zakładów ubezpieczeń w kwocie około 500 milionów, banki państwowe i inne instytucje publiczne — 400 milionów, pożyczki emisyjne wewnętrzne — 600 milionów, kredyty krótkoterminowe wewnętrzne (gotówkowe i towarowe) — 375 milionów i kredyty zagraniczne — 150 milionów zł.

Nowy 3-letni plan inwestycyjny rezerwuje na inwestycje rolne kwotę 105 milionów zł. Z sumy tej najwięcej przypada na rzecz funduszu obrotowego reformy rolnej, bo 60 milionów zł, z czego na budownictwo wiejskie — 27,6 miln. zł, na akcję scaleniową — 17,4 miln. zł, na kredyt inwestycyjny dla osadników — 5 miln. zł i na zagospodarowanie łąk — 10 milionów złotych. Drugą pozycję w planie inwestycyj rolniczych zajmuje kwota 30 miln. zł na prace melioracyjne, przewidziane w nowouchwalonej ustawie melioracyjnej. Poza planem skarbowym na prace melioracyjne przewidziane są jeszcze na najbliższe 3 lata 53 miln. zł ze środków, płynących z Funduszu Pracy, z budżetu zwyczajnego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz ze specjalnych źródeł finansowych i ze świadczeń samorządów. Ostatnią pozycję planu inwestycyj rolniczych stanowi kwota 15 miln. zł na inwestycje, związane z usprawnieniem obrotu artykułami rolniczymi (poza sumami na tenże cel, przewidzianymi rokrocznie w budżecie zwyczajnym Państwa). Kwota 15 miln. zł obejmuje pomoce kredytowe na budowę elewatorów, śpichlerzy, gorzelni, magazynów i przechowalni owoców i warzyw, na mleczarnie, zbiornice jaj, baseny rybne itp.

Początek robót inwestycyjnych w formie wielkich robót publicznych został wyznaczony na dzień 10 marca r. b. Podjęcie tych robót przyczyni się do wzrostu zatrudnienia rąk roboczych, wzrostu spożycia i zwiększenia obrotów gospodarczych.

J. Hejnikowski

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

Pytanie:

W Nr 4 „Skarbony“ z października 1936 r. na str. 23 przytoczono, że zaległe odsetki można doliczyć do kapitału i żądać zasądzenia tak obliczonej sumy z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Ponieważ konkretny wypadek zachodzi w tut. b. GKPO z ramienia której (komisji likwidacyjnej) działa obecny zarząd Kasy, prosimy o wskazanie nam podstawy prawnej (właściwego art. K. C. względnie K. P. C.), by odnośne powództwo należycie umotywować i w razie zaczepienia przez dłużnika okoliczności, iż Kasa (komisja likwidacyjna) nie była uprawniona do dopisywania do kapitału procentów, tej sprawy należycie bronić, powołując się na podstawę prawną, tym bardziej, że w myśl kodeksu zobowiązań, zaległe odsetki przedawniają się po upływie lat 5.

Chodzi nam o to, że pożyczka w sumie 280 zł była wydana przez byłą Kasę gminną w roku 1925 i po doliczeniu procentów, które zostały dopisane w księdze pożyczek, obecny stan zadłużenia na 1.1.1939 r. wynosi zł 939,04. Do dnia 31.12.1933 r. Komisja Likwidacyjna dopisała odsetki w wysokości 12%, zaś od tego czasu po dzień ostatni 10%.

Jednocześnie prosimy o wyjaśnienie, czy powyższa sprawa kwalifikuje się do wytoczenia pozwu w postępowaniu upominawczym.

Odpowiedź:

W związku z wyżej przytoczoną kwestią wyjaśnia się Kasie, co następuje:

W myśl art. 282 Kodeksu Zobowiązań odsetki umowne i ustawowe ulegają przedawnieniu z upływem lat 5. Z powyższego wynika, że Kasa może domagać się zasądzenia zaległych odsetek za lat 5 wstecz, licząc od dnia wytoczenia powództwa.

Żądać zasądzenia odsetek za dłuższy okres czasu Kasa nie może, ponieważ dłużnik może postawić Kasie zarzut przedawnienia, a wówczas powództwo w części, żądającej zasądzenia odsetek za dłuższy okres czasu, zostanie przez Sąd oddalone, a ponadto tytułem kosztów procesu Sąd zasądzi Kasie mniejszą kwotę, ponieważ część kosztów Sąd skompensuje z kosztami dłużnika.

Wobec powyższego Kasa może domagać się w jednym pozwie zasądzenia kapitału i zaległych odsetek nieprzedawnionych oraz żądać zasądzenia odsetek do dnia wytoczenia pozwu zarówno od kapitału, jak i od sumy skapitalizowanych odsetek.

Prawo domagania się zasądzenia odsetek od sumy skapitalizowanych odsetek wypływa z art. 1154 Kodeksu Napoleona, jak również z art. 249 Kodeksu Zobowiązań. Prawo domagania się odsetek od sumy kapitału wypływa z umowy, na podstawie której została dłużnikowi udzielona pożyczka.

Z powyższego wynikają następujące skutki prawne, iż od kapitału Kasa może domagać się zasądzenia odsetek w wysokości ustalonej umową, lecz nie więcej niż 9½% w stosunku rocznym, tj. w maksymalnej wysokości dozwolonej przez prawo. Natomiast od sumy zaległych odsetek Kasa może domagać się odsetek ustawowych, ponieważ umową odsetki od od-

setek zaległych nie zostały ustalone. Wysokość odsetek ustawowych wynosi 8% w stosunku rocznym.

Nadmienia się, że zaległe odsetki nieprzedawnione należy również obliczyć w wysokości 9½% w stosunku rocznym.

Kasa wytaczając pozew, winna dołączyć do pozwu umowę pożyczki oraz wyciąg z rachunku, z którego wynika, że dłużnik pokwitował z odbioru pożyczki.

Pozew może być skierowany na drogę postępowania upominawczego, jeżeli będzie czynił on zadość warunkom wyszczególnionym w art. 475 Kodeksu Postępowania Cywilnego, a w szczególności, jeżeli miejsce pobytu pozwanego jest znane i doręczenie nakazu dłużnikowi może nastąpić w kraju.

Pytanie:

Jak postąpić w wypadku następującym: pożyczkobiorca zaciągnął pożyczkę w tutejszej Kasie przed 1930 r. w sumie 300 zł, wystawiając weksel in blanko. Weksel podpisany przez pożyczkobiorcę i poręczycieli. Dłużnik ostatni raz opłacił zaległe procenty w dniu 15.1.1936 r. za czas do 15.1.1933 r., a obecnie nie płaci ani procentów, ani też nie spłaca sumy.

Jakie należałoby wytoczyć powództwo aby można ściągnąć sumę oraz procenty?

Odpowiedź:

Celem ściągnięcia należności z tytułu pożyczki w wysokości zł 300 udzielonej przed 1930 r. za zabezpieczeniem wekslowym przez GKPO, gdy dłużnik wystawia weksel in blanco, trzeba wziąć pod uwagę dwie ewentualności: 1) weksel jest podpisany tylko przez wystawcę i jego poręczycieli, bez podpisów zaś żyrantów (indosantów) na odwrocie, 2) weksel prócz podpisów wystawcy i jego poręczycieli ma jeszcze podpisy żyrantów (indosantów) na odwrocie.

W pierwszym wypadku dla wniesienia pozwu do Sądu o wydanie nakazu zapłaty w myśl art. 458—468 kodeksu postępowania cywilnego, należy wypełnić weksel in blanco na sumę zł 300, datę płatności wystawić na trzy lata wstecz od dnia, w którym zostanie wniesiony pozew do Sądu. W ten sposób Kasa będzie miała możność dochodzić sumy wekslowej wraz z procentami za trzy lata, dochodzenie zaś procentów za dalsze lata wstecz od 15 stycznia 1933 r. nie jest możliwe w związku z art. 70 i 103 prawa wekslowego o przedawnieniu (Dz. U. R. P. Nr 37/36 r., poz. 282), z których wynika, że roszczenie wekslowe przeciw wystawcy wekslu własnego ulega przedawnieniu z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności wekslu.

W drugim wypadku po wypełnieniu wekslu przez wypisanie sumy i daty płatności, należy sporządzić protest z powodu niezapłacenia wekslu w jednym z dwóch dni powszednich, następujących po dniu płatności (vide art. 44 prawa wekslowego). Protest można sporządzić przez notariusza lub przez urząd pocztowy. Po dokonaniu protestu należy wnieść pozew do Sądu o wydanie nakazu zapłaty.

Podajemy niżej wzór pozwu do Sądu w wypadku, gdy weksel jest bez podpisów żyrantów (indosantów). Gdy są żyranci (indosanci) i został sporządzony protest należy prosić Sąd o zasądzenie kosztów protestu, uzasadniając go aktem protestu.

Do

SĄDU GRODZKIEGO

w ....

Gminnej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej

w ....

w sprawie przeciwko:

1) (imię i nazwisko pożyczkobiorcy),

2) imiona i nazwiska poręczycieli względnie żyrantów),

zamieszkałych w ....

Wartość przedmiotu sporu

300 zł.

POZEW

Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa w .... prosi Sąd Grodzki o wydanie nakazu zapłaty, nakazującego pozwanym: 1) ...., 2) ...., aby zapłacili jej jako powodowi, solidarnie zł 300.— (słownie ....) z procentem prawnym od dnia .... (wymienić datę płatności wekslu) do dnia uiszczenia oraz koszty procesu według norm przepisanych.

Nakazowi proszę nadać klauzulę wykonalności i prawomocności po upływie trzech dni od daty doręczenia pozwanym odpisów.

Uzasadnienie: Pozwani dłużni są powodowi z weksla sumę zł 300 z prawnym procentem od dnia płatności weksli, czyli od dnia .... (podać datę płatności wekslu), koszty zaś procesu należą się powodowi z mocy art. 98 i nast. k. p. c. Właściwość Sądu uzasadniona jest miejscem płatności weksli.

Załącza się: weksel, pełnomocnictwo i odpisy dla pozwanych.

ZAŁOŻENIE 2 NOWYCH GKPO W POW. PIŃCZOWSKIM

W grudniu 1938 r. rady gminne w Bejscach i Boszczynku w obecności delegata Wydziału Powiatowego powzięły jednomyślne uchwały o założeniu w tych gminach GKPO, preliminując jednocześnie w budżetach gminnych na 1939/40 r. na kapitał zakładowy odpowiednie kredyty.

Rady gminne w Kazimierzy Wielkiej, Drożejowicach i Dobiesławicach uchwaliły w budżetach na 1939/40 r. dalsze kredyty na powiększenie kapitałów zakładowych.

Wszystkie Kasy, działające na terenie powiatu pińczowskiego w roku 1938 prowadziły wytężoną propagandę za spopularyzowaniem Kas i gromadzeniem wkładów oszczędnościowych z dość pomyślnym rezultatem, jeśli chodzi o ilość uzyskanych nowych wkładców.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

PBR przejął szereg majątków prywatnych na Śląsku o obszarze 6.230 ha na ogólną sumę zł 4.800.000. Obszary te przeznaczono na parcelację. Dotychczas rozparcelowano na Śląsku przeszło 24.000 ha.

*

W Kieleckim natrafiono na złoża rudy manganowej wysokoprocentowej, którą dotychczas sprowadzano z zagranicy, a która jest niezbędna dla naszego przemysłu wojennego.

Większe transporty węgla polskiego odeszły z Gdyni w styczniu do Włoch, Egiptu oraz po raz pierwszy na Litwę.

*

Wpływy z opłat przemiałowych już sięgają 23.000.000 złotych.

*

Wiosenna akcja rozprowadzania siewników ma objąć w roku bieżącym znacznie większy zakres niż w roku ubiegłym.

*

We wsi Chodnowicze, pow. przemyskiego odkryto bogate złoża gazu ziemnego, który będzie miał wielkie znaczenie w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

*

PBR powołuje szereg kas bezprocentowych dla rolników zamieszkałych w COP. Kasy zostaną uruchomione w powiatach: Tarnobrzeg, Nisko, Rzeszów, Brzozów, Krosno, Łańcut, Przeworsk, Kolbuszowa.

*

W roku bieżącym rząd zamierza zbudować m. in. nową linię kolejową Jasło — Dębica.

*

Na sezonowe roboty rolne do Łotwy i Estonii wyjechać ma na wiosnę ok. 7 tys. robotników z Wileńszczyzny.

*

W lutym otwarto nową linię kolejową Wieliszew — Nasielsk, która ma duże znaczenie komunikacyjne i gospodarcze.

*

Rząd przeznaczył 10 milionów złotych na poszukiwania roponośne.

*

Z wiosną zostanie rozpoczęta budowa kanału Kamiennego długości ok. 127 km, który łącznie z kanałem Królewskim zbliży Polesie i Wołyń do środkowej Polski.

*

Sejm przyjął ustawę skarbową, ustalając wydatki Państwa na r. 1939/40 na 2.525.847.560 zł, dochody na 2.525.884.145 zł.

*

W 1938 r. wywieziono z Polski różnego drobiu żywego 875.000 kg, tj. o 182.000 kg więcej, niż w 1937 r.

*

Handel zagraniczny Polski w 1938 r. przedstawia się następująco: przywóz wyniósł 1.300 miln. zł, wywóz — 1.185 miln. zł. Ujemne saldo wynosi zatem 115 miln. zł.

*

W 1939 r. ma być rozparcelowane 20 tys. ha gruntów państwowych i Banku Rolnego oraz 150 tys. ha gruntów prywatnych, razem 170 tys. ha. Z tego przypadnie na woj. centralne 40.400 ha, woj. wschodnie 31.900 ha, południowe 37.000 ha, zachodnie 60.700 ha.

*

Całkowite zniesienie uboju rytualnego ma być dokonane w ciągu 4 lat, tj. do końca 1942 r.

WIADOMOSCI RÓŻNE Z KRAJU

W lutym r. b. przybył do Gdyni świeżo zbudowany z funduszów społecznych dla Marynarki Polskiej okręt podwodny „Orzeł" najpotężniejszy statek podwodny na Bałtyku.

*

Barbarzyńskie wybryki studentów hitlerowców gdańskich wobec studentów Polaków, wywołały szereg manifestacji w całej Polsce.

*

19 i 20 lutego odbył się w Warszawie zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi („Siew").

24 lutego 1939 r. wodowano nowy transatlantyk, okręt polski „Chrobry" w stoczni duńskiej w Naskow.

*

Liczba publicznych szkół powszechnych w Polsce wynosi 26.587, do których uczęszcza 4.513.394 dzieci. Liczba nauczycieli w tych szkołach wynosi 72.163.

*

Coraz większą aktywność dyplomacji polskiej oraz wzrastające znaczenie mocarstwowe Polski wykazuje szereg wizyt dyplomatycznych. W roku bieżącym przyjechali do Polski: minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej J. v. Ribbentrop, szef policji niemieckiej, bliski współpracownik kanclerza Hitlera — Himmler, minister spraw zagranicznych Italii — hr. Ciano, minister spraw zagranicznych Rumunii — G. Gafencu.

WIADOMOŚCI RÓŻNE ZE ŚWIATA

10 lutego r. b. zmarł Papież Pius XI, dawny nuncjusz papieski w Polsce. Nowym Papieżem został wybrany dotychczasowy sekretarz stanu kard. Eugeniusz Pacelli, który przybrał sobie imię Piusa XII.

*

W styczniu r. b. ustąpił z prezesury Banku Rzeszy Niemieckiej, właściwy dyktator gospodarczy Niemiec — dr Schacht.

*

W Anglii rewolucjoniści irlandzcy dokonali szeregu zamachów bombowych na gmachy państwowe.

*

Wielka katastrofa kolejowa w Rumunii pociągnęła za sobą 100 zabitych i około 400 rannych.

*

W 1939 r. Francja zamierza wybudować 130 okrętów wojennych. Jednocześnie i flota powietrzna ma być odpowiednio powiększona i unowocześniona.

*

W Jugosławii nastąpiła w lutym niespodziewana zmiana rządu premiera Stojadinowicza, a to w związku z wewnętrznymi tarciami narodowościowymi.

*

Prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu uchwalenia nowych kredytów na zbrojenia w wysokości 552 milionów dolarów.

*

W Londynie odbyły się obrady dotyczące rozwiązania kwestii arabskiej i żydowskiej w Palestynie.

*

W Belgii nastąpił silny kryzys rządowy na podłożu walk Wallonów z Flamandami.

*

Węgierski premier Imredy ustąpił ze swego stanowiska ze względu na niearyjskie pochodzenie.

*

Japończycy zajęli wyspę Hainan, co doprowadziło do dużego zadrażnienia z Francją.

*

Na Węgrzech rozwiązano partię hitlerowską.

*

Belgia i Holandia wywiozły złoto swych banków emisyjnych za granicę.

Wydawca: w imieniu Sp. Wyd. „Skarbona Wiejska" (w organizacji)
K. Gorzkowski, L. Majeranowski, K. Teska

Redaktor: KAZIMIERZ TESKA

Do P. T. Prenumeratorów

Uprzejmie prosimy o opłacenie bieżącej i zaległej prenumeraty za „Skarbonę Wiejską".

Wobec zdarzających się wypadków przekazywania przez GKPO należności na konto PKO Nr 21.050, podkreślamy, że numer ten jest już nieaktualny, i że obecne konto „Skarbony Wiejskiej" oznaczone jest numerem **5.675.**

Redakcja

NOTOWANIA GIEŁDOWE

W DNIU 15 MARCA 1939 R.

Papiery procentowe (w złotych za 1 sztukę):

3% Prem. Poż. Inwest. I em. — 96.00, serie II em. 98.00; 4% Poż. Państw. Prem. Dol. ser. III — 43.75—44.00.

W procentach nominału:

4% Pożyczka Konsolid. 1936 — 68.25; 4½% Państwowa Poż. Wewn. — 66.50; 5% Państwowa Pożyczka Konw. z 1924 r. — 70.00; 5½% L. Z. PBR ser. I—II, 1927 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. PBR ser. III, 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 7% Oblig. Kom. BGK II—III em., 1927 r. — 81.00[2]); 8% Oblig Kom. BGK I em., 1924 r. — 81.00[2]); 5½% L. Z. BGK I em., 1924 r. — 81.00; 5½% L. Z. BGK II—VII em. 1927 r. — 81.00; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. V — 65.25—65.50.

GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

Ziemiopłody[1])

	Żyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Siemie lniane
Warszawa	14.25-14.50	21.00-21.50	15.00-15.50	18.00-18.25	55.00-56.00
Poznań	14.35-14.60	18.25-18.75	14.40-14.90	18.00-18.50	62.00-65.00
Bydgoszcz	14.75-15.00	19.00-19.50	14.65-15.15	18.25-18.75	61.00-63.00

Bydło[1])

	Buhaje i krowy tuczone		Cielęta		Świnie	
	I gatunek	II gatunek	odżywione	mięsiste	słoninowe od 150 kg wzwyż	mięsne od 110 kg wzwyż
Warszawa	75.00-	61.50-74.00	70.00-72.00	60.00-69.00	108.00-114.00	100.00-104.00

---

1) Notowania za 100 kg.

2) Na zasadzie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 18.11.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone na 5½% począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85